

POKŁOSIE JUBILEUSZOWE

I

Zgodnie z planem wydawniczym w drugiej połowie 1978 r. miał się ukazać 50 tom „Naszej Przeszłości”, wychodzącej od 1946 r. staraniem i wysiłkiem Ks. Alfonsa Schletza jako studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce. Ta wyjątkowa chwila nasunęła myśl wydania jubileuszowego tomu w formie księgi pamiątkowej dla uczczenia i zaprezentowania wysiłków Redaktora i Wydawnictwa w inspirowaniu i pogłębianiu naukowej wiedzy o katolickiej przeszłości naszego kraju. W styczniu 1977 r. zawiązał się Komitet Redakcyjny, który w dalszej perspektywie stał się również Komitetem Organizacyjnym całej jubileuszowej uroczystości. Spośród przyjaciół i współpracowników Komitet ten tworzyli: bp prof. Wincenty Urban z Wrocławia, prof. Wojciech M. Bartel z Krakowa, ks. doc. Józef Bańka z Katowic oraz ks. mgr Jan Kopiec z Zabrze. W zamierzeniach Komitetu leżało uzyskanie zgody Ks. Redaktora Schletza na oddanie 50 tomu do dyspozycji Komitetu, ustalenie tematyki poszczególnych artykułów, zaproszenie autorów do współpracy a nadto przeprowadzenie szczegółowej kwerendy w archiwum „Naszej Przeszłości”. Po wyrażeniu przez Ks. Redaktora aprobaty dla zamierzeń Komitetu, wiosną 1977 r. dokonano podziału artykułów. Należało opracować kalendarium najważniejszych wydarzeń z życia Ks. Redaktora, omówić jego dorobek naukowy, działalność pedagogiczną, duszpasterską, omówić „Naszą Przeszłość” jako dzieło ks. Schletza, przedstawić zawartość archiwum Redakcji, dokonać wyboru najciekawszej korespondencji nadsyłanej do Redaktora i Redakcji, podać pracowników redakcyjnych oraz zestawienia bibliograficzne. Oprócz członków Komitetu obowiązków autorskich podjęli się: bp T. Błaszkiwicz, doc. I. Homola, o. dr P. Szczaniecki O. S. B., ks. dr R. Nir, mgr T. Górski. Pod koniec tego roku zasadnicza część artykułów została ukończona, należało tylko przeprowadzić konieczne ujednolicenia, usunięcia powtórzeń i dokonanie niektórych uzupełnień. Dzięki temu w marcu 1978 r. można było pomyśleć o oddaniu maszynopisu do składania, co zostało dokonane w pierwszych dniach maja. Równocześnie z ukończeniem prac autorskich wystosowano ok. 100 zawiadomień do osób związanych w

jakikolwiek sposób z „Naszą Przeszłością” — biskupów, uczonych, przyjaciół, różnych instytucji — o mającym się ukazać 50 tomie jako wydarzeniu jubileuszowym, o następującej treści:

„Z radością podajemy do wiadomości, że oddany został do składania w drukarni 50 — jubileuszowy tom „Naszej Przeszłości”. Pragniemy odnotować ten fakt z uwagi na wielkie zasługi tego Wydawnictwa jak również Jego Założyciela i pierwszego Redaktora Ks. Profesora Alfonsa Schletza dla podnoszenia i wyświetlania kościelnej przeszłości naszego Narodu i jego kultury”.

„Tak podniosła i rzadka uroczystość wydania 50 tomów naukowego półrocznika stojącego na wysokim poziomie uznanym w kraju i za granicą, przez jednego Człowieka zasługuje na to, by uczcić ją serdeczną pamięcią i wdzięcznością wszystkich ludzi dobrej woli — kolegów, przyjaciół uczonych i zainteresowanych naszą przeszłością.

Podając tę radosną wiadomość pozostajemy z wyrazami szacunku

Komitet Organizacyjny”

W związku z tym zawiadomieniem na ręce Komitetu oraz Redaktora zaczęły napływać listy, zawierające wyrazy uznania i szczerzej radości z doprowadzenia edycji „Naszej Przeszłości” do 50 tomu.

Dzięki życzliwości Drukarni Narodowej w Krakowie — Zakład Nr 3 oraz M. Kapiszewskiej i Z. Hrapkowicza, wykonujących adiuścacje i korekty, latem 1978 r. można było ustalić termin jubileuszowych uroczystości które wyznaczono na niedzielę 29 października, biorąc pod uwagę zbieżność wydania 50 tomu z 50-leciem powołania ks. Schletza oraz 30-leciem jego współpracy z Polskim Słownikiem Biograficznym. Wydrukowano estetyczne zaproszenia i programy uroczystości, a dla upamiętnienia tego jubileuszu prof. Bronisław Chromy zaprojektował i wybił okolicznościowy medal, którego koszta pokryli przyjaciele ks. Schletza.

II

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę 28 października 1978 r. w siedzibie „Naszej Przeszłości” w Krakowie przy ul. Strzelnica 6. O godz. 17 w kaplicy Instytutu Ks. Redaktor w koncelebrze z ks. wizytatorem T. Gocłowskim, ks. A. Szymkiewiczem, ks. A. Balickim i ks. J. Kopcem odprawił uroczystą Mszę św. dla uczczenia 50-lecia swego powołania, w czasie której kazanie o kapłaństwie wygłosił bp Urban. Powiedział m. in.:

„Stając w tej chwili w kaplicy Redakcji „Naszej Przeszłości” w Krakowie i mając rzucić do świadomości naszej parę uwag na te-

mat kapłaństwa, muszę wyznać szczerze, że czuję lęk. Człowiek przystępuje do mówienia o kapłaństwie z wielkim drżeniem i odczuwam swoją słabość, małość, uświadomiwszy sobie w głębi duszy czym jest kapłaństwo. Chrystus Pan wyraźnie nam powiada „nie wyście mnie obrali, ale Jam was obrał, byście szli, owoc przynieśli i owoc wasz był pełny”. (...)

„Przemijać będą ludzkie pokolenia, zmieniać się będą czasy i warunki, a dźwięk Chrystusowych słów — nie wy, ale ja was wybrałem — pójdzie poprzez drogi ludzkiego pielgrzymowania. (...) My w kapłaństwie musimy widzieć wielkość danego posłannictwa Chrystusowego, jego wybrania i jego powołania. I z takim nastawieniem w duszy, z takim uczuciem i nastrojem mamy w tej chwili stanąć przed obliczem Pańskim, by uczcić kapłaństwo naszego współbrata czcigodnego księdza profesora redaktora „Naszej Przeszłości” ks. dr Alfonsa Schletza (...) Nasz drogi Jubilat przez lata swojego kapłańskiego powołania szedł przepięknie i służył Chrystusowej prawdzie. Nie lękał się trudności, nie bał się przeciwności i goryczy doświadczeń. Tak jak powiada obecny papież Jan Paweł II — nie lękajcie się — nasz Jubilat nie lękał się. Wystarczy wspomnieć tylko jeden szczegół. Kiedy noc i potworność okupacji zapanowała nad polską ziemią on w Lwowie nie lękał się trudności, garnął do siebie młodzież, zawiązywał sodalicję mariańską, tworzył przepiękne zespoły i bronił godności ducha prawdy, by świat nie zdeformował — powiem inaczej — nie spodił młodej polskiej ówczesnej duszy (...) Mamy wśród siebie kapłana oddanego całą duszą umiłowaniu i przedstawianiu bogactwa polskiej kultury katolickiej w dziejach naszego narodu. Kiedy w latach okupacji tak brutalnie nam deptano w duszy, niszczone wszystko i wydzierano, grabiono kulturalne mienie, palono, wywożono, wydzierano, Ksiądz Jubilat powziął śmiałą myśl w sercu — trzeba ratować to co się da i stworzył tu w Krakowie po przyjeździe ze Lwowa ten piękny organ naukowy „Nasza Przeszłość”, by na niej umieszczać, drukować te pomniki polskiej kultury katolickiej (...) Drogi Księżo Profesorze, Redaktorze, życzę Ci z całej duszy idź w piękny Boży i ludzki świat jako powołany kapłan prawdy, Słowa, tajemnicy sakramentów i wielkości Chrystusowej ofiary i budź nowe światło naszej polskiej, katolickiej kultury. Niech Ci Bóg błogosławi a przeczysta Matka Królowa polskiej ziemi niech kieruje Twoimi krokami *ad multos annos*.”

Następnego dnia w kościele na Stradomiu p. w. Nawrócenia św. Pawła Ks. Redaktor celebrował uroczystą Mszę św. dziękczynną o godz. 9. Współkoncelebrowali razem z Nim: ks. wizytator T. Gocłowski, ks. A. Ogrodnik, generał Michalitów, ks. doc. W. Świerżawski, ks. prof. L. Piechnik, ks. doc. Józef Bańka z bratem

Gerardem, ks. dr S. Kosowski, ks. J. Kopiec i ks. M. Bańbuła. Kazanie wygłosił ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk:

„(...) Dziś pochylamy się nad 50-tym tomem „Naszej Przeszłości”. bierzemy do ręki z wielką wdzięcznością i równocześnie z wielkim zdumieniem, że w czasach tak trudnych i skomplikowanych (...) podziwu godnym jest to, że znaleźli się ludzie, znalazł się człowiek, który patrzył w dal [...] chciał pokazać narodowi, kościołowi swojemu, korzenie własnej przeszłości, korzenie ogromnie pouczające, ogromnie bogate, bo wskutek tragicznej naszej historii zwłaszcza w czasach nowożytnych, wiele ogniw tego łańcucha naszej przeszłości zostało nie tyle może zagubionych, ile nie zostało odkrytych. Obraz naszej przeszłości nie był pełny, bo i naród musiał walczyć w ciągu ostatnich dwóch stuleci o swoją egzystencję. Jak poeta powiedział: gdzie płoną lasy nie czas żałować róż — nie było czasu zająć się tymi sprawami i razem z narodem przeżywał ciężkie czasy Kościół we wszystkich zaborach (...) I dlatego trudno się dziwić, że nasza historiografia kościelna ma luki, ma braki, ma wiele jeszcze ogniw niezbadanych, nie odsłoniętych nie będących nawet w świadomości Kościoła. I dlatego opatrnościową rzeczą się stało, że powstała „Nasza Przeszłość”, która w swoim pierwszym numerze wydanym w 1946 r. postawiła sobie 3 zadania (...) Dając to wszystko ogromnie wzbogaciła czytelnika, wszystkich zainteresowanych w miłość do własnej przeszłości. Nie ma miłości tam, gdzie nie ma poznania. To jest zasada psychologiczna. Żeby coś kochać do głębi, trzeba poznać i przez to poznanie wzrasta w nas miłość do przeszłości, bo naród to nie tylko Kościół dzisiejszy, to nie tylko to, co dzisiaj, ale to są wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia, to są wszystkie wzloty a nawet upadki, bo te upadki też mają jakiś sens, umożliwiają przyszłym ludziom dźwignąć się, korzystać z tych nawet negatywnych doświadczeń i po prostu to życie dźwigać wzwyż. Ta miłość naprawdę rodzi się z odkrycia coraz to nowych ogniw w tym łańcuchu naszej przeszłości historycznej i naszej historii narodowej i kościelnej. (...) Zebraliśmy się dzisiaj tutaj po to, ażeby Panu Bogu podziękować, temu Ojcu wszelkiego dobra, które jest na świecie, ponad światem i w każdym człowieku i chcemy podziękować Ojcu Niebieskiemu dzisiaj za ten wielki dar, że dał nam tego człowieka, Księdza Redaktora, który miał odwagę spojrzeć dalej i szerzej, że potrzeba wiernym samowiedzy, potrzebne jest pogłębienie swojej znajomości i to pogłębienie jest warunkiem ich rozwoju i jego też przetrwania. I Panu Bogu za to serdecznie dziękujemy. Ale dziękując Bogu chcemy wyrazić i hołd i podziękowanie, właśnie dzisiaj, Księdzu Redaktorowi za ten wielki wkład w kulturę polską, za ten wielki wkład w znajomość i umiłowanie naszych dziejów, za to po pro-

stu zapalenie miłością naszych serc do przeszłości (...) Serdeczne dzięki całemu zespołowi, wszystkim współpracownikom, autorom, pisarzom i gorąca prośba i do Boga zasyłana i do wszystkich ludzi dobrej woli, żeby wszystko robić, aby to dzieło nie tylko trwało, ale rozwijało się, oświecało, przynosiło owoce nowych aspiracji, nadziei, otuchy umiłowania spraw narodowych, kościelnych i umiłowania wielkich spraw całej ludzkości.”

W uroczystości nadto udział wzięli: bp W. Jędruszak z Drohiczyna, bp W. Urban, bp T. Błaszczewicz z Przemyśla, bp P. Bednarczyk z Tarnowa, bp A. Małysiak z Krakowa, ks. prałat A. Bardecki, ks. prałat W. Szetelnicki z Wrocławia, ks. prałat D. Bsiacie z Przemyśla, liczni współpracownicy i przyjaciele „Naszej Przeszłości” oraz wierni, zaproszeni specjalnym ogłoszeniem w kościele stradomskim. Śpiewy liturgiczne w czasie Mszy św. wykonał chór parafii N.M.P. z Lourdes w Krakowie.

Po Mszy św. w sali abpa Bilczewskiego Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy na Stradomiu odbyło się jubileuszowe sympozjum. Otworzył je ks. wizytator T. Gocłowski witając przybyłych i dając wyraz radości z tak ważnej dla nauki polskiej chwili. Odczytał również niektóre telegramy i listy gratulacyjne, jakie nadeszły z tej okazji.

Następnie bp Urban podzielił się wspomnieniami z czasów okupacji, wydobywając wiele chlubnych kart z działalności ks. Schletza we Lwowie jako kapłana, opiekuna młodzieży, twórcy Tajnego Teatru Młodzieżowego, który nie zapomniał także o pracy charytatywnej i o zaangażowaniu w tajne nauczanie. Na zakończenie swego wystąpienia Ks. Biskup wręczył Ks. Redaktorowi jubileuszowy tom oprawny w skórę i w futerał oraz dwa medale — srebrny i brązowy — również w ozdobnym futerał. Także zaproszonym gościom wręczono świeże egzemplarze „Naszej Przeszłości” oraz medale. Już po uroczystościach Ks. Redaktor otrzymał odznaczenie papieskie od Jana Pawła I.

Bardzo szczerem nawiązaniem do głosu bpa Urbana były słowa mgr Zofii Jaroń-Lubertowicz, przed laty uczennicy ks. Schletza oraz członkini Sodalicji Mariańskiej, zawierające pełną wdzięczności ocenę pracy duszpasterskiej jako kapłana wśród młodych ludzi w trudnych latach okupacyjnych.

Z bogactwa treści zawartej w 50 tomach „Naszej Przeszłości” prof. W. Bartel mówił o historii diecezji a ks. prof. L. Piechnik o historii zakonów prezentowanej na łamach organu Ks. Schletza. Między referentami podniosła atmosferę uzupełniały występy chóru alumnów ze Stradomia pod kierunkiem ks. M. Michalca (Ch. Gounod: *Laudate Dominum, Kantata ku czci św. Wincentego a Paulo* ks. Sienki i H. Nawotnej, *Wiązanka pieśni naszych* ks. L. Świercz-

ka) oraz zespołu „Michael” kleryków Księży Michalitów (A. Gołaszewska: *Czarna Madonna, Słońce niech wschodzi*, kilka melodii rozrywkowych).

Na zakończenie sympozjum głos zabrał Ks. Redaktor. Świadomy swej pracy, że oddał do dyspozycji bogatej kultury polskiej 50 tomów „Naszej Przeszłości” zaznaczył, że chciał życie swoje uczynić owocnym, pracując jako dobry „żołnierz Chrystusowy”. Stwierdził również, że na zaproszenie Ks. Dziekana J. Bryły całość obchodu uroczystości była tak pomyślana, że miała pierwotnie odbyć się w kościele Św. Salwatora i w sali parafialnej, jako że Strzelnica należy do tej parafii, a obiad miały przygotować PP. Norbertanki. Ze względu jednak na ważność sprawy ks. wizytator Gocłowski zdecydował, że całą uroczystość urządza polska prowincja Zgromadzenia Misji i na Stradomiu będzie Msza św., sympozjum i obiad. Ks. Redaktor bardzo serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości jubileuszowych, wyrażając wdzięczność za życzliwość i dobroć okazywaną Jemu osobiście i Jego dziełu w różnych formach.

Po sympozjum goście zostali zaproszeni do gościnnego refektarza stradomskiego na obiad. Najpierw jeszcze był poczęstunek w stylowej „Piwnicy”, gdzie w miłym familijnym nastroju można było wymienić pierwsze wrażenia i refleksje z całej uroczystości, których każdy doświadczył wiele. Następnie w czasie obiadu była okazja do wygłoszenia toastów i wyrażenia życzeń Ks. Redaktorowi. Przemówił najpierw ks. T. Gocłowski, potem w serdecznych słowach bp W. Jędruszek ukazał związki ks. Schletza z biskupem K. Bukrabą, ordynariuszem diecezji pińskiej, który w czasie wojny przebywał przez dwa lata we Lwowie. Następnie przemawiał dr Franciszek German, ks. Jan Kuś oraz ks. dziekan Jerzy Bryła o pomocy duszpasterskiej ks. Schletza w parafii na Salwatorze. Bardzo miła uroczystość zakończyła się ok. godz. 15.

III

Z okazji jubileuszu napłynęło ponad 200 listów gratulacyjnych telegramów i życzeń, w których przewija się radość z wielkiego osiągnięcia wydawniczego, wdzięczność za naukowy organ poświęcony dziejom Kościoła i katolicyzmu w Polsce oraz życzenia, by dzieło nadal się rozwijało przy pomyślności i dobrym zdrowiu Księdza Redaktora. W wyborze przytaczamy niektóre:

Kard. Karol Wojtyła jako przew. Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej — 10 IV 1978:

Czcigodny Księżu Redaktorze,

Komisja Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej przyjęła z dużą satysfakcją wiadomość o publikacji 50-tego, a więc jubileuszowe-

go tomu „Naszej Przeszłości”. Jest to z całą pewnością duże wydarzenie w życiu naukowym Kościoła katolickiego w Polsce. Oznacza ono bowiem i zawiera osiągnięcia poszukiwań badawczych nad dziejami kultury chrześcijańskiej naszego narodu, podjętych na przestrzeni kilku dziesiątków lat powojennej Polski. Na dzieło to należy patrzeć z tym większym uznaniem, że w znacznej mierze zostało dokonane przez jednego człowieka, Księdza Redaktora Dr Alfonsa Schletza i to w bardzo trudnych warunkach zewnętrznych, zwłaszcza w pierwszym swoim okresie. Nie ulega wątpliwości, że jest to powód do radości i dumy nie tylko dla osób, które są bezpośrednimi autorami tego dzieła, lecz także całej społeczności Kościoła katolickiego w Polsce. Stąd też jako Przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Nauki Katolickiej składam Wszystkim, którzy dzieło „Naszej Przeszłości” stworzyli, a zwłaszcza Księdzu Redaktorowi, szczerze gratulacje, życząc zarazem sił i błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy w szlachetnych wysiłkach podjętych dla dowartościowania chrześcijańskich aspektów kulturalnej przeszłości narodu polskiego.

Pozostaję z wyrazami głębokiej czci w Chrystusie

† Karol kard. Wojtyła
Przewodniczący Komisji Episkopatu
d/s Nauki Katolickiej

Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski — 5 IV 1978 (do Komitetu)

(...) Słusznie stwierdzają czytelnicy, „że wydanie tych 50 tomów naukowego półrocznika, stojącego na wysokim poziomie uznanym w kraju i za granicą, przez jednego Człowieka zasługuje na to, aby uczcić ją serdeczną pamięcią i wdzięcznością wszystkich ludzi dobrej woli. Dołączam się do zamierzeń Komitetu Organizacyjnego, Wydawnictwa i Czytelników tego zasłużonego dla Kościoła i Narodu Czasopisma, aby podziękować Dobremu Bogu za Łaski Światał, Mocy i Wytrwania udzielone Naczelnemu Redaktorowi i Wydawnictwu (...)

Abp Henryk Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski — 16 XI 1978

Przewielebny Księżu Redaktorze,

W uroczystość M.B. Ostrobramskiej dotarł do moich rąk 50-ty tom „Naszej Przeszłości”. Spoglądając na jego z górą 300-ta stronicową objętość, bogato ilustrowaną zdjęciami — widzę rok 1946, miesiąc grudzień, kiedy ukazał się tom I-y „Naszej Przeszłości”. Byłem wówczas alumnem Wileńskiego WSD w Białymstoku. Nieżyjący już nasz Profesor historii Kościoła Ks. Rektor Czesław

Falkowski zaprezentował ten I-y tom mówiąc: „zaczęły się ukazywać ważne i ciekawe studia. Czytajcie, bo jest wydawane na poziomie uniwersyteckim.” (...) Przebrzmiały już uroczystości jubileuszowe z racji wydania 50-go tomu cenionego w Polsce i zagranicą pisma. Właśnie w ten normalny rytm pracy jakim znów tętni Instytut Wydawniczy „Nasza Przeszłość” pragnę włączyć wyrazy mojej bratniej pamięci, serdeczne gratulacje, słowa uznania i podziękowania, oraz na ręce Dostojnego Księdza Redaktora złożyć najlepsze życzenia (...)

Abp Adam Kozłowiecki, telegram z Zambii 29 V 1978

Niech Bóg błogosławi Założycielowi „Naszej Przeszłości” z okazji 50 tomów. Z serca błogosławię — Arcybiskup Kozłowiecki

Bp Władysław Jędruszak z Drohiczyzna — 18 IV 1978

Czcigodny Księżu Profesorze i Redaktorze,
Powiadomiony przez Komitet Organizacyjny o oddaniu do druku pięćdziesiątego — jubileuszowego tomu „Naszej Przeszłości”, łączę wyrazy mej radości z udanej pracy dla naszej przeszłości i gratulacje przede wszystkim na ręce Ks. Profesora, który — jak wiem — wydawnictwu temu od samego początku patronował, był jego założycielem, pierwszym redaktorem i na pewno duszą i natchnieniem. Miło mi dodatkowo pisać te życzenia i gratulacje i z tej racji, że Ks. Profesor był w bliskich stosunkach z naszym Ks. Biskupem K. Bukrabą, który Go często i mile wspominał. Proszę przyjąć wyrazy serdecznego oddania w Panu

† Władysław Jędruszak

Bp Ignacy Tokarczuk z Przemyśla — 17 IV 1978 (do Komitetu)

(...) Śledzę od początku rozwój i wkład w ogólnonarodowy dorobek „Naszej Przeszłości”. Każdy tom to nowy promień światła rzucony na naszą historię, która przecież nie jest tylko przeszłością, ale jest też i *magistra vitae* na przyszłość. Stąd obok dziękczynienia Najwyższemu Bogu należy się uznanie i hołd tak bardzo cenionemu Redaktorowi i Wydawcy, który — nie patrząc na różne przeszkody — konsekwentnie prowadzi swoje Dzieło dalej. Tacy ludzie właśnie najskuteczniej budują jutro (...)

Bp Zygfryd Kowalski z Pelplina — 5 XI 1978

(...) Z opóźnieniem, spowodowanym niebytnością w domu, zaszyłam dopiero dzisiaj tym nie mniej serdeczne i szczerze życzenia

w łączności z pięknym Jubileuszem wydania 50-go tomu „NASZEJ PRZESZŁOŚCI”. Ile to żmudnego, ofiarnego wysiłku redakcyjnego zawierają bogate treściowo tomy, tak cierpliwie i pięknie opracowane. Będą one zawsze świadczyły chlubnie o Czcigodnym Redaktorze i Jego błogosławionej pasji życiowej. Życzę równocześnie szczęśliwego wydania jeszcze wielu dalszych tomów, przy dobrym zdrowiu i płodnej inwencji redakcyjnej (...)

Bp Jan Oblak z Olsztyna — telegram 24 X 1978.

Z okazji wydania 50 tomu „Naszej Przeszłości” przesyłam wielkie gratulacje, serdeczne podziękowanie za naukowe osiągnięcia i najlepsze życzenia na dalszą pracę w dobrym zdrowiu — Biskup Jan Oblak

Bp Marian Przykucki z Poznania — 22 I 1979

(...) Proszę mi wybaczyć, że tak późno reaguję na miłe zaproszenie. Pięćdziesiąty tom „Naszej Przeszłości” — to bogaty i cenny plon powojennej pracy, a równocześnie pomnikowy przyczynek do rozświetlenia naszych kościelnych dziejów. Gratuluję Księdzu Redaktorowi z całego serca tego wspaniałego osiągnięcia i życzę aby — pracując jeszcze bardzo długo dla dobra nauki polskiej — mógł doczekać się setnego tomu „Naszej Przeszłości” (...)

Ks. James Richardson, Przełożony Generalny Księży Misjonarzy z Rzymu 28 X 1978

Cher Père Schletz,

Au moment où les nombreux collaborateurs et amis de „Notre Passé” se réunissent autour de vous, cher Père Schletz, pour rendre grâce au Seigneur de cinquante volumes de la revue dont vous êtes le fondateur et l’inépuisable animateur, je me joins au groupe de vos amis pour remercier le Seigneur et pour manifester à vous, cher Père Schletz, ma joie et ma reconnaissance. Je vous félicite de tout coeur d’avoir pu et d’avoir su préparer et publier cinquante volumes de votre revue, en maintenant toujours sa haute qualité.

Veuille la recherche historique, dont vous êtes un promoteur si compétent, et faire mieux comprendre pourquoi l’Eglise de Pologne nous donne un Pape et surtout préparer l’avenir.

Sören Kierkegaard dit que pour comprendre la vie il faut regarder en arrière mais que pour la vivre il faut se pencher vers l’avenir. L’expérience de la préparation et de la publication de

cinquante volumes de „Notre Passé” vous a permis de comprendre beaucoup de choses de la vie des gens et de votre propre vie. Mais les lois de la vie exigent que vous vous penchiez de nouveau sur les volumes qui doivent paraître. Je souhaite que cet appel de l'avenir vous redonne des forces et rajeunisse votre cœur. Dans une prière simple et confiante je demande cette grâce au Seigneur.

Tous les Confrères de la Curie, particulièrement notre lecteur de votre revue, le Père Florian Kapuśniak, vous présentent leurs félicitations et leurs meilleurs vœux. Veuillez croire, cher Père Schletz, à mes sentiments tout dévoués en Saint Vincent.

James W. Richardson i. s. C. M.
Supérieur Général

Ks. Tadeusz Gocłowski, wizytator polskiej prowincji Księży Misjonarzy — 4 IV 1978 (do Komitetu)

(...) Pragnę bardzo serdecznie podziękować za Pisma jakie nadeszły do mnie, a zostały sformułowane w imieniu Komitetu Organizacyjnego, który został powołany celem zorganizowania uroczystości związanych z ukazaniem się 50. tomu „Nasza Przeszłość”.

Będzie to niewątpliwie wielkie wydarzenie. Będziemy za to dziękować Bogu Wszechmogącemu, który w swej Opatrzności pozwolił, by dzieło to zostało przed 32 laty zapoczątkowane i w niełatwych warunkach kontynuowane do 50 tomu, a da Pan Bóg, że będzie mogło dalej ukazywać Polsce i nie tylko, katolickie dzieje Narodu, który w tak wspaniały sposób wpisał się w historię Chrześcijaństwa.

Będziemy oczywiście dziękować i Człowiekowi, który dzieło to zapoczątkował i do dziś je prowadzi, które jest umiłowaniem Jego życia, a które świadczy o umiłowaniu dziejów tego katolickiego Narodu, z którego wyszedł, który ukształtował bogatą Jego duszę i któremu spłaca dług swą inteligencją, pracowitością i poświęceniem. Wszyscy chylimy czoło przed Redaktorem „Naszej Przeszłości” Ks. Prof. Dr Alfonsem Schletzem.

To wszystko mając na uwadze, w czasie mojego ostatniego pobytu w Rzymie w styczniu br. skierowałem prośbę do Przełożonego Generalnego, by zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o uznanie prac Ks. Profesora A. Schletza. Po powrocie do Kraju mą prośbę sformułowałem na piśmie.

Wdzięczny jestem Komiteowi Organizacyjnemu, że wykazuje zbieżną w tym wypadku inicjatywę. (...)

Z wyrazami szacunku
Ks. Tadeusz Gocłowski C.M.

Z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego listy przysłali:

Ks. Doc. Karol Mrowiec — 23 X 1978

Czcigodny Księżu Profesorze.

Pragnę się przyłączyć do życzeń, jakie wielu ludzi nauki składa Ks. Profesorowi z okazji wydania 50. tomu „Naszej Przeszłości”. Czasopismo to dobrze zasłużyło się nauce polskiej i Kościołowi. Życzę więc z całego serca, by Ks. Profesor cieszył się dobrym zdrowiem i potrzebnymi siłami do tak odpowiedzialnej pracy redaktorskiej w najdłuższe lata; by z równą, jak dotychczas, energią publikował coraz więcej tomów; by nigdy nie zabrakło współpracowników i by ta praca przynosiła także Ks. Profesorowi osobiście dużo zadowolenia.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Ks. Karol Mrowiec C.M.

Ks. Doc. Zygmunt Zieliński — 8 XI 1978

Wielce Czcigodny Księżu Profesorze.

Tak się złożyło, że niemal w przeddzień zamierzonego wyjazdu na Jubileusz „Naszej Przeszłości” wypadła mi droga w drugi, przeciwległy kraniec Polski na pogrzeb do rodziny. Zajęło to kilka dni i w sumie z takim oto opóźnieniem proszę Księdza Profesora o przyjęcie wielu z serca płynących słów przede wszystkim podziwu dla wspaniałego dzieła jakim jest bez wątpienia periodyk jedyny w swoim rodzaju, bo zawdzięczający swój byt nie instytucji, ale właśnie inwencji i ogromnej pracy Księdza Profesora. Oby Bóg raczył obdarzać Księdza Profesora zdrowiem i sprawić, by tak wspaniałe i zasłużone nie tylko dla nauki historycznej, ale i katolicyzmu polskiego Dzieło rozwijało się i dawało świadectwo Prawdzie wypełniając trudne i szlachetne posłannictwo.

Zywię nadzieję, że w najbliższych tygodniach będę mógł skorzystać z okazji, by ustnie powtórzyć Księdzu Profesorowi jeszcze wiele serdecznych życzeń i wyrazić Mu słowa pełne szacunku,

Tymczasem łączę ukłony i wyrazy prawdziwego oddania

Ks. Zygmunt Zieliński

Prof. Jerzy Kłoczowski — 16 XI 1978

Czcigodny i Drogi Księżu Redaktorze.

Teraz dopiero, porządkując me papiery po długiej nieobecności w domu, natrafiłem na miłe zaproszenie na sympozjum z okazji wydania 50. tomu Naszej Przeszłości. Jest mi bardzo przykro, że nie odezwałem się wtedy — teraz więc z opóźnieniem przesyłam bardzo serdeczne życzenia i wyrazy głębokiego uznania. W su-

mie przecież te 50. tomów to sukces niebywały i bardzo trwały wkład w naszą znajomość przeszłości polskiego Kościoła, diecezji, zakonów. Gorąco gratuluję Drogiemu Księdzu Jubilatowi — Redaktorowi Jego dzieła, Jego wytrwałości i życzę wielu jeszcze lat pracy, także zapewnienia ciągłości Wydawnictwa co przecież jest tak nie łatwą rzeczą. Osobiście bardzo często korzystam z tomów NP, mam je w swej podręcznej bibliotece. Myślę, że możnaby pomyśleć o indeksie do 50 tomów, a przynajmniej o dobrym spisie rzeczy dla całości. Byłaby to rzecz b. przydatna w codziennej praktyce. Proszę przyjąć, Drogi i Czcigodny Księżu Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i zapewnienia o stałej pamięci i życzliwości.

Jerzy Kłoczowski

Z innych ośrodków naukowych pamiętali uczeni:

Prof. Karol Górski z Torunia — 22 X 1978

Czcigodny Księżu Profesorze,

Niestety nie będę mógł przybyć na jubileusz „Naszej Przeszłości” i listownie pragnę złożyć najlepsze życzenia i gratulacje. Zasługi Księdza Profesora są ogromne a spełnione zostały w czasach i warunkach niełatwych, a nawet bywało najtrudniejszych. Za tę wiarę pełną rozmachu i ufności niezmierzonymi wysiłkami Księdza Profesorowi dozgonną wdzięczność. Tomy „Naszej Przeszłości” rzuciły fundament pod nowe badania nad dziejami Kościoła i stanowią niewyczerpaną skarbnicę dla przyszłych historyków. W dniu tak pamiętnym, jak dziś (niedziela 22 października) przenoszę się myślą do niedzieli za tydzień, kiedy będziemy czcili Księdza Profesora i Jego dzieło — oby na długie dalsze lata. Proszę przyjąć zapewnienia mego oddania i gotowości do dalszej w miarę sił pomocy oraz najlepsze życzenia *ad multos annos* — wiele światła, siła i łask Bożych. Szczerze oddany, z wyrazami głębokiej czci

Karol Górski

Dr Leon Koczy, Instytut Hist. Gen. Sikorskiego — Glasgow — 29 V 1978

Przewielebny i Miłościwy Księżu Redaktorze,

Nauka stoi nie na ostatnim miejscu na instytucjach, ale instytucje stoją na ludziach. Wydaje mi się, że Wasza Przewielebność jest taką jednoosobową instytucją, z której nauka może być dumna, a wobec której zwłaszcza historycy zaciągnęli nieładną dług

wdzięczności (...) Korzystałem z tych tomów jak mało kto, podziwiałem jak wszyscy. Nie może mnie więc braknąć w gronie tych wszystkich, którzy uwiecznią swą wdzięczność i uznanie dla Waszej Przewielebności w uroczystej Jubileuszowej Księdze i wręczają ją będą Jubilatowi na wielkich godach naszej nauki (...)

Z wyrazami szczerzego oddania i czci
Leon Koczy

Prof. Brygida Kürbis z Poznania — 15 XI 1978

Przewielebnemu Księdzu Profesorowi, Niestrudzonemu Redaktorowi stu (i więcej) tomów, stu (i więcej) lat szczęśliwych życzeń z okazji wydania 50. tomu Naszej Przeszłości

Brygida Kürbis

Prof. Józef Mitkowski z Krakowa — 22 XI 1978

Najczcigodniejszy Księżu Profesorze.

Dowiedziałem się z prasy o uroczystościach jubileuszowych z okazji wydania pięćdziesiątego numeru redagowanej przez Niego nieprzerwanie od 1946 roku „Naszej Przeszłości”. Pragnę z tej okazji dołączyć do jakże zasłużonych wyrazów uznania także moje skromne gratulacje. Gratulacje i wyrazy wdzięczności za tak wytrwałe, mimo tylu przeciwności, tego wspaniałego periodyku, publikowanie i utrzymanie go na tak wysokim poziomie. Spełnił się postulat niezapomnianego prof. Władysława Konopczyńskiego, który pod koniec dwudziestolecia międzywojennego ubolewał (nie bez ironii), że jest w Polsce naukowy periodyk na wysokim poziomie, poświęcony dziejom reformacji, nie ma zaś podobnego, który by się zajął dziejami Kościoła Katolickiego. Pamiętam też, jakie wrażenie zrobił na mnie wstęp do I tomu „Naszej Przeszłości”: w nim to przecież po raz pierwszy podawał Ksiądz Profesor do publicznej wiadomości, że zbliża się tysiąclecie chrztu Polski, rok 1966, do którego nie możemy zbliżyć się z pustymi rękami (...) Jest mi bardzo miło, że w bardzo skromnej mierze, bo jako autor jednej z recenzji, znalazłem się w gronie współpracowników „Naszej Przeszłości”, gronie jakże zaszczytnym i doborowym. Pamiętam też, że bezpośrednio po ukazaniu się ciekawego studium ks. prof. Józefa Umińskiego o śmierci Leszka Białego niemal cały semestr prowadziłem analizę źródeł do tego zagadnienia ze studentami pierwszego (!) roku historii, tak znakomity stanowiła materiał do badań. Rezultatem było kilkadziesiąt studenckich referatów i praca magisterska jednego z nich. Ostatnio zaś może weźmiemy na warsztat prace

o norbertankach zwierzynieckich i katalog opatów tynieckich. Moje zdanie o wdzięczności za wydawanie „Naszej Przeszłości” jest wiernym odbiciem rzeczywistości i nie ma w sobie niczego z gładkiej zdawkowej grzecznościowej formuły (...)

Józef Mitkowski

Prof. Stanisław Rospond z Wrocławia — 29 X 1978

Dziękując uprzejmie Komitetowi Organizacyjnemu Uroczystego Sympozjum Jubileuszowego z okazji wydania 50. tomu Naszej Przeszłości za zaproszenie, proszę o usprawiedliwienie mojej nieobecności z powodu wyjazdu za granicę.

50 tomów Naszej Przeszłości zrealizowanych z inicjatywy i dzięki ofiarnej pracy naukowo-redakcyjnej ks. prof. dra Alfonsa Schletza jest dziełem jednego uczonego i kapłana, który bardzo umiłował przeszłość katolicką Polski od zarania jej chrześcijaństwa aż po dzień dzisiejszy. Pięknie to określił Naszą Przeszłością, Zawartość treściowa, szeroki wachlarz tematyki historycznej, wysoki poziom naukowy, imponujące, zwarte monografie diecezjalne i inne, a przede wszystkim pozyskanie do współpracy autorskiej nie tylko księży ale i świeckich — oto trwały dorobek naukowy z dziedziny historii Kościoła w Polsce. W dzisiejszych czasach nacisku technokratycznego, jak nigdy przedtem, trzeba umieć spojrzeć w naszą katolicką przeszłość, bo niewątpliwie *historia est magistra vitae*. Adam Mickiewicz w liście do Joachima Lelewela tak wzniosłe oceniał żmudną i odpowiedzialną pracę historyka:

... rzetelną każdy chlubę wyzna,
Ze Ciebie taki polska wydała Ojczyzna.
Na świętym dziejopisa jaśniejąc urządzie,
Wskazujesz nam, co było, co jest i co będzie.

Te słowa kieruję do „dziejopisa” Kościoła naszego ks. prof. dra Alfonsa Schletza. Z całego serca życzę Drogiemu Redaktorowi, z którym od dawna łączą mnie serdeczne przyjacielskie więzy, kontynuowania przez dalsze lata Jego znakomitego dzieła, służącego Bogu i Ojczyźnie.

Stanisław Rospond

Prof. Jakub Sawicki z Warszawy (zm. 3 II 1979) — 28 XI 1978

Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze.

Dopiero parę dni temu dowiedziałem się z prasy codziennej o uroczystości, którą powitano w Krakowie ukazanie się 50-go tomu „Naszej Przeszłości”, a wczoraj niespodziewanie nadszedł do mnie

egzemplarz tego tomu. Serdecznie dziękuję za miłą pamięć i za radosne chwile osiadające trudny i smutny okres mego chorowania i zarazem składam napserdeczniejsze gratulacje z powodu tego niezwykłego jubileuszu nie znającego precedensu w dziejach naszej nauki. Z głęboką radością czytam i wertuję karty tego wspaniałego tomu, jakże słusznie poświęconego w całości osobie Redaktora a zarazem kierownika obu siostrzanych instytucji — Instytutu i Wydawnictwa. Łączę się w duchu z tymi, którzy mieli to szczęście osobiście dać wyraz swoim uczuciom i zgodnie z nimi składam życzenia pełni łask Bożych na dalszej drodze ku dalszym sukcesom ku chwale nauki i na pożytek Kościoła. Życzę i zdrowia *ad plurimos annos*. Z wyrazami prawdziwej czci i z serdecznym pozdrowieniem zawsze oddany

Jakub Sawicki

Red. Jacek Woźniakowski z Krakowa — 11 X 1978

Przewielebny i Czcigodny Księżu Profesorze,

Ogromnie jestem wdzięczny za życzliwą pamięć i łaskawe zaproszenie mnie na tę piękną i ważną uroczystość jubileuszową. Niezmiernie żałuję, że nie zdołałem w żaden sposób na nią przybyć (...). Z pewnością moi koledzy z „Tygodnika” i ze „Znaku” wyrażą Księdzu Profesorowi to, co byśmy wszyscy wyrazić pragnęli, a ja tylko od siebie dodaję w tym liściku bardzo serdeczne gratulacje, z racji tego cierpliwego budowania cegiełka po cegiełce (50 tomów, to już cały gmach) naszej wiedzy — o „naszej przeszłości” właśnie, to znaczy o tym, co przed nami w Kościele na tej ziemi zrobiono, czym żyjemy — dzięki naszym poprzednikom i co mamy obowiązek kontynuować — a żeby kontynuować, trzeba najpierw poznać — i tę właśnie formę świętych obcowania (proszę wybaczyć wielkie słowa, ale to chyba nie herezja?) uprawia „Nasza Przeszłość”. Dzięki gorące za to — proszę, by Ksiądz Profesor zechciał przyjąć, wraz z najlepszymi życzeniami, wyrazy najgłębszego uszanowania

Jacek Woźniakowski

Z listów od osób duchownych warto zacytować:

Ks. Ryszard Banach z Lublina — 18 XI 1978

Przewielebny Księżu Redaktorze.

Wprawdzie nie jestem z wielkich autorytetów naukowych czy kościelnych, ale pragnę wyrazić gratulacje, z radością i uznaniem za pracę, która dała nam 50 tomów „Naszej Przeszłości” (...) Ale przy okazji Jubileuszu nasuwa się pytanie: czy nie możnaby dawać

notki w bieżących numerach o nadesłanych pracach (nie tyle drukowanych, bo znajdują się w bibliografiach), ale właśnie te maszynopisy, rękopisy przysłane dla zachowania pamięci o nich i związanym z nimi wysiłku człowieka, czy też z nadzieją, że zostanie coś wydrukowane...

Łączę wyrazy najgłębszego uszanowania

Ks. Ryszard Banach

Ks. Paweł Borkowski z Bonn — 15 VII 1978

(...) Jest to wielkie i wyjątkowe dzieło Księdza Profesora, zasługujące na powszechne uznanie zarówno w kraju jak i za granicą. Prowadząc w Bonn parafię katolicką przeżywam — razem ze współpracującymi księżmi — radość z powodu tak zapracowanego i zasłużonego Jubileuszu i przekazuję Księdzu Profesorowi najlepsze życzenia dalszego owocnego służenia Kościołowi w Polsce i kulturze narodowej, wielu w pełni zdrowia lat życia oraz obfitości łask Bożych (...)

Ks. Hieronim Fokciński z Rzymu (Pontificio Istituto di Studi Ecclesiastici) 27 VII 1978 (do Komitetu).

(...) Księdza Redaktora Alfonsa Schletza miałem możliwość poznać osobiście i jestem jak wszyscy pełen uznania dla Jego działalności (...)

Ks. Dr Paweł Kurtyka z Erie (U.S.A.) — 8 XII 1978

Drogi Księżę Redaktorze,
Łaska Pana naszego niech będzie zawsze z nami. Dziś otrzymałem „Nasza Przyszłość” Nr 50. Dziękuję bardzo. Mieści to wydanie opracowanie życia Księdza Redaktora. Życie bardzo trudne, pracowite, obfite w owoce. Niech Pan Bóg zapłaci (...)

Ks. Paweł Kurtyka

Ks. Infułat Antoni Liedtke z Pelplina — 30 IX 1978

Drogi Przyjacielu,

Ty przygotowujesz się na jubileusz 50-ciu tomów Naszej Przyszłości, a mnie czeka — jeśli dożyję do 16 III 79 — złoty jubileusz czyli 50-lecie kapłaństwa.

Dla Twojej pracy, tak bardzo ofiarnej i tak bardzo doniosłej dla badań nad przeszłością Kościoła w Polsce, jestem pełen podziwu i wdzięcznego uznania. Z całego serca gratuluje wspaniałego dzieła, łącząc się duchowo z wszystkimi uczestnikami zapowie-

dzianego na 29 października sympozjum. Pragnąłbym bardzo uczestniczyć w nim osobiście, ale stan mego zdrowia nie rokuje poprawy, bym mógł wybrać się do Krakowa (...)

Serdecznie Cię pozdrawiam
Twój Antoni

Ks. Henryk Mazurek z Rudy Śl.-Kłodnicy — 24 X 1978

Przeznaczony Księżę Profesorze.

Serdecznie dziękuję Księdzu Profesorowi za zaszczyt i radość, jaką mi Książdz Profesor sprawił zaproszeniem na uroczyste sympozjum Jubileuszowe „Naszej Przyszłości”. Niestety obowiązki duszpasterskie, na które nie mam zastępstwa, nie pozwalają mi korzystać z tego zaszczytu i z tej radości (...). Ja ze swej strony dołączam się do radości Księdza Profesora serdecznymi życzeniami, aby 50. tom „Naszej Przyszłości”, który „sprowokował” tę uroczystość, był tylko krótkim zatrzymaniem się „Naszej Przyszłości” na daleką jeszcze przyszłość. Niech Pan Bóg błogosławi zbożnemu dziełu, które Książdz Profesor tak pięknie zapoczątkował i jeszcze pięknie prowadzi wbrew wszystkim kłopotom i trudnościom, które pojawiają się na drodze „Naszej Przyszłości”. Niech Pan Bóg darzy zdrowiem na długie jeszcze lata życia Księdza Profesora, aby mógł jeszcze oglądać, a my razem z Nim, 100-ny tom i żeby znalazł Książdz Profesor dużo życzliwych współpracowników i wdzięcznych abonentów (...). Łączę wyrazy głębokiej czci

Deditissimus Henricus Mazurek

Ks. Zdzisław Młynarski z Łysowa — 24 IX 1978

(...) Jako stały czytelnik „Naszej Przyszłości” cieszę się ogromnie, że wkrótce otrzymamy 50. tom tak wspaniale redagowany przez Niego. Będzie to radość Redaktora, Współpracowników i nas czytelników. Może nawet Książdz Redaktor nie wie ile dobrego czynił, czyni i czynić będzie przez to naukowe czasopismo (...)

Ks. Ignacy Posadzy b. generał Chrystusowców z Puszczykowa — 13 IV 78

(...) Jesteśmy dumni z tego, że polski naukowiec zainicjował wydawanie tego naukowego periodyku, którego wysoki poziom zdumiewa wszystkich w kraju i za granicą. Dotychczas wydane tomy niezmiernie wzbogaciły studia z zakresu dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce (...). Równocześnie życzę Drogiemu Księdzu Profesorowi, by mógł się doczekać wydania setnego tomu tego wspaniałego wydawnictwa. W tej intencji przyrzekam serdeczną pamięć modlitewną. Łączę wyrazy czci i wdzięczności
in caritate Christi ks. Posadzy

Ks. Władysław Szulist z Mściszewic k. Kartuz — 12 V 978

Czcigodny Księżu Profesorze.

W związku z Jubileuszem wydania 50 tomów Naszej Przeszłości pragnę dać wyraz mojej szczerzej radości dla Redaktora półrocznika tak wielce zasłużonego dla historii Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, w tym także dla diecezji chełmińskiej. Radość jest tym większa, iż wspomniane 50 tomów wyszło spod ręki redakcyjnej Syna Ziemi Pomorskiej i diecezji chełmińskiej. Patrząc na omawiany periodyk z perspektywy 32 lat, śmiało można powiedzieć, że pismo otrzymało od Redaktora wysoki poziom naukowy, zachowując przy tym autentyczny katolicki charakter. Wyrazy uznania są również wielkie i z tej racji, że jest to dzieło jednego człowieka, jego niezmordowanej siły charakteru, będącego równocześnie założycielem i redaktorem tak cenego periodyku. Włączając się w nurt Złotego Jubileuszu, przesyłam Księdzu Profesorowi szczerze wyrazy uznania, życząc doczekania się dalszych 25 tomów Naszej Przeszłości. Z pamięcią w modlitwie

ad multos annos
ks. Wł. Szulist

Pamiętały także siostry zakonne:

Zgromadzenie SS. Augustianek w Krakowie — 28 X 1978

Z okazji Jubileuszu 50-lecia życia zakonnego, przesyłam Przeważnemu Księdzu Profesorowi, naszemu Drogiemu, długoletniemu b. Kapelanowi od nas wszystkich sióstr augustianek, szczerze i gorące życzenia (...) Dołączamy się również do Przyjaciół „Naszej Przeszłości” i wraz z nimi składamy Niestrudzonemu Redaktorowi serdeczne gratulacje z okazji wydania 50-go tomu tego pisma naukowego. Szczęść Boże na dalszą pracę dla dobra Kościoła i kultury Narodu. Szczerze wdzięczna i oddana

M. Klara Grelewicz, przełożona gen. z siostrami

Siostry Norbertanki ze Zwierzyńca — 29 X 1978

Przewielebny Księżu Profesorze.

Serdeczne Bóg zapłać za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość jubileuszową „Naszej Przeszłości”. W duchu łączymy się ze wszystkimi Zebranymi na Mszy św. dziękczynnej za to wielkie dzieło Przewielebnego Księdza Redaktora — za tyle skarbów z naszej przeszłości wydobytych z mroków zapomnienia, za krzewienie na-

szej kultury i poza granicami Polski, za wszelkie trudy i za nieprzespane noce — i życzymy, by dzieło to szerzyło się i rosło, a Jego Czcigodnemu Redaktorowi życzymy dużo zdrowia i radości. Szczęść Boże. Z wyrazami głębokiej czci i wdzięczności s. Immaculata Geisler, przeorysza z konwentem Sióstr Norbertanek

S. Józefa Szypuła ze Zgromadzenia PP. Prezentek w Krakowie — 23 X 78

Najczcigodniejszy Księżu Profesorze i Redaktorze.

W dniach, gdy cała Polska chyli ze czcią swe czoło przed Kapłanem, który swą niezłomną wolą i tytaniczną pracą w samotności swego ducha podjął się i zrealizował dzieło, wokół którego skupił i do współpracy zaprosił największe umysły w Ojczyźnie, gdy polscy naukowcy z podziwem zastanawiają się nad jego pracą, głosząc Jego wielkość, pragnę i ja dołączyć swój cichy głos wdzięczności za to, że mogłam poznać to dzieło, korzystać z głębokiej wiedzy Czcigodnego Księdza Profesora na seminariach historycznych, próbując słabych swych sił. Niech Bóg Wszechmogący i ludzka pamięć wynagrodzą za całe lata trudu i wiary w wartość drukowanego słowa, za 50 tomów „Naszej Przeszłości” przekazanej „Naszej Przyszłości”. Z wyrazami głębokiej czci i wdzięczności

S. Józefa Szypuła

Spśród licznych innych osób i instytucji wymienimy jeszcze:

Mgr Jadwiga Broczkowska, b. pracownica administracji „Naszej Przeszłości” z Krakowa — 25 X 1978

Wielce Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze,

(...) Najserdeczniej gratuluję wspaniałego rozwoju „Naszej Przeszłości” i wydania już 50. tomu. Bardzo się cieszę, że Pan Bóg tak wspaniale błogosławi dobrej sprawie. Oby nadal „Nasza Przeszłość” pod znakomitym kierownictwem Księdza Profesora prosperowała jak najlepiej i zawsze podbudowywała ludzką wiedzę w zakresie historii Kościoła w Polsce, budząc należytny szacunek i cześć dla wszystkiego, co było pozytywne w polskiej kulturze chrześcijańskiej (...) Polska kultura chrześcijańska teraz na świecie będzie znana przede wszystkim dzięki dwóm źródłom: 1. tym, które wiążą się z najwyższą władzą w Kościele i 2. tym, które wspaniale przedstawia „Nasza Przeszłość”. Chwała więc wielkim Polakom, którzy spełniają naprawdę znakomite posłannictwo. Jeszcze raz przesyłam najserdeczniejsze gratulacje i cieszę się, że w najbliższą niedzielę będę je mogła ponownie osobiście. Łączę wyrazy uszanowania i serdeczne pozdrowienia

Jadwiga Broczkowska

Redakcja kwartalnika „Homo Dei” z Warszawy — 5 VI 1978

Przewielebny Księżu Redaktorze,

Podziwiając wieloletnią pracę, składamy serdeczne życzenia i gratulacje z okazji przygotowania do druku jubileuszowego, 50. tomu „Naszej Przeszłości”. Niech dobry Bóg znający najlepiej zakulisę wszystkich trudności związanych z tak ambitnym przedsięwzięciem, udziela sił na dalsze lata, a życzliwość współpracowników i czytelników wspiera entuzjazm w szerzeniu kultury chrześcijańskiej i narodowej w naszym kraju. Z wyrazami głębokiej czci

O. St. Wójcik C.S.S.R.

Dr Hans-Jürgen Karp z Marburga — 13 XII 1978

Sehr verehrter, lieber Herr Professor.

Im „Tygodnik Powszechny” habe ich jetzt gelesen, dass Sie kürzlich das Erscheinen des 50. Bandes von „Nasza Przeszłość” gefeiert haben. Es tut mir sehr Leid, dass ich Ihnen nicht persönlich gratulieren konnte und dass meine schriftliche Gratulation zu spät kommt (aber ich wusste ja den Termin nicht). So nehmen Sie bitte auf diesem Wege meinen herzlichsten Glückwunsch entgegen. Sie können mit Leistung zurückblicken, die nicht nur in Ihrem Land, sondern auch in der Bundesrepublik und vielen anderen Ländern hohe Anerkennung gefunden hat und noch findet (...) Mit herzlichen Grüßen

Ihr Hans-Jürgen Karp

Redakcja tygodnika „Kierunki” w Krakowie — telegram 31 X 1978

Z okazji wydania 50. tomu „Naszej Przeszłości” serdecznie gratuluję pięknego jubileuszu i gorąco życzę aby dalsza praca naukowo-wydawnicza Księdza Redaktora wzbogaciła historyczną dokumentację inspiracji chrześcijańskiej w kulturze polskiej.

Kazimierz Kania, Redakcja tygodnika „Kierunki” w Krakowie

Krystyna Kwiatkowska, nauczycielka z Chojnic — 15 XII 1978

Przewielebny Księżu Profesorze

Spotkała mnie wielka radość, iż mogłam otrzymać 50. tom „Naszej Przeszłości”, przesyłany mi przez Hankę [Błaszak].¹ W ten sposób nasunęło mi się dużo wspomnień z lat dziecińczych spędzonych z Hanką w Chojnicach, a zarazem pierwszej mojej radości z upragnionego Mszalika, który otrzymałam z rąk Księdza. To piękne dzieło, które przypomina mi człowieka, którego tak bardzo ceniałam

¹) Siostra ks. A. Schletza.



27. Z uroczystości 50-lecia powołania ks. prof. Alfonsa Schletza. Kraków ul. Strzelnica 6.



28. Goście w gabinecie Księdza Redaktora. Od lewej: ks. prałat Wacław Szetelnicki, ks. bp Ignacy Tokarczuk, ks. Alfons Schletz, ks. bp Wincenty Urban i ks. Jan Kopiec.



29. Z uroczystości z okazji wydania 50. tomu „Naszej Przeszłości” na Stradomiu.



30. Sympozjum naukowe 29 października 1978 r. na Stradomiu.

wzruszyło mnie i moją Mamę, która pamięta całą Rodzinę, gdyż mieszkaliśmy w sąsiedztwie. Pragnę złożyć moje serdeczne gratulacje, a zarazem serdecznie Bóg zapłać za otrzymaną książkę. Życzę dalszych sukcesów literackich, a w modlitwach prosić będą Pana Jezusa o zachowanie miłego Księdza w zdrowiu.
Z szacunkiem —

Krystyna Kwiatkowska

Gerhard Zoebe z Frankfurtu n. Menem — 14 X 1978

Zacny i drogi Przyjacielu, Szanowny Profesorze.

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste sympozjum jubileuszowe z okazji wydania 50 tomu „Naszej Przeszłości”. Niestety nie będziemy obecni; już nie mam urlopu. Ale z całym sercem będę u was.

Du weißt, dass ich Dein Lebenswerk N.P. sehr schätze und auch wiederholt Rezensionen darüber in deutschen Zeitschriften publiziert habe. Ich gratuliere Dir, den Mitautoren und der polnischen Kichengeschichte sehr herzlich zum Jubiläum. Möge Dir Gott die Kraft verleihen, noch viele Jahre an diesem bedeutendem Werk, das in die polnische Geschichte eingehen wird, zu arbeiten. Hoffentlich bekomme ich den 50. Band und vielleicht auch die Referate und einige Fotos übersandt, denn ich vill versuchen, über diesen Tag erneut eine Besprechung zu verfassen und zu publizieren (...)

Sciskam dłoń
Gerhard u. Frau

IV

Echo uroczystości i rangi samego Jubileuszu znajdujemy już w pierwszych publikacjach w prasie i czasopismach.

[Bardecki A.], 50 tomów „Naszej Przeszłości”. „Tygodnik Powszechny” R. 32: 1978 nr 46 z d. 12 XI.

Bartel W. M., Niecodzienny jubileusz. „Tygodnik Powszechny” R. 33: 1979 nr 17 z d. 29 IV.

[German F.] F. G., Jubileusz ks. prof. A. Schletza. „Za i Przeciw” 1979 nr 9 z d. 4 III.

[Górski T.] TG, „Nasza Przeszłość” — dziejom Opactwa tynieckiego. „Słowo Powszechny” R. 32: 1978 z d. 31 X.

[Górski T.] TG, 50 tomów „Naszej Przeszłości”. „Słowo Powszechny” R. 32: 1978 nr 265 z d. 21 XI.

Holzappel H., Vier Großtaten theologischer Wissenschaft in Polen. „Klerusblatt” (München), R. 59: 1979 nr. 5 s. 102.

- Lenczowski K., Portret Polaka, Kapłana i wydawcy. „Słowo Powszechne” R. 32: 1979 nr 33 z d. 13 II.
- Łucyszyn J., i Miśkowiec W., Uroczystości jubileuszowe „Naszej Przeszłości”. „Meteor” R. 50: 1978 nr 6 s. 56—59.
- Markowski B., Złoty jubileusz „Naszej Przeszłości”. „Meteor” R. 50: 1978 nr 4—5 s. 5—12.
- Szczaniecki P., Nasza Przeszłość. „W drodze” R. 7: 1979 nr 2 s. 94—96.
- Sienczak B., Le cardinal Wojtyła connaissait la C.M. et l'appréciait déjà. „Vincentina” (Roma) 1979 nr 1.
- Urban W., Zbiory medalierskie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu w 1978 roku. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” R. 33: 1978 nr 1—2 s. 31.
- Zoebe G., „Nasza Przeszłość”, 50 Band, Krakau 1978. „Begegnung mit Polen” (Düsseldorf) 1978 nr 4 s. 62.

Zamieszczone „Pokłosie Jubileuszowe” pragnie spełnić rolę informatora z wydarzenia wielkiego dla samej „Naszej Przeszłości” jak i nauki polskiej. Ukazuje udział przyjaciół, współpracowników i czytelników tego naukowego organu historii kościelnej w Polsce w tworzeniu sukcesu „Naszej Przeszłości”. Zamieszczone przemówienia i listy są tylko drobnym wycinkiem życzliwego odbioru Wydawnictwa i Jego Redaktora Ks. Alfonsa Schletza. Z pewnością będziemy świadkami zainteresowania profilem i funkcjonowaniem tego wyjątkowego w naszym kraju czasopisma, docierającego do kręgów zainteresowanych naszą dalszą i bliższą przeszłością.

Opracował: Ks. Jan Kopiec